

# Sejm kobiet

W piątek rozpoczynają się w Warszawie obrady Krajowego Zjazdu Ligi Kobiet. Zjazd poprzedziły wojewódzkie konferencje Ligi Kobiet, które dokonały wyboru delegatek oraz tysiące zebrań w miastach i na wsi, na których kobiety wypowiadały się na temat programu organizacji i zadań stojących obecnie przed Ligą Kobiet.

W pierwszym dniu obrad przewodnicząca Z. G. Ligi Kobiet, Alicja Musiałowa, wygłosi referat w imieniu Zarządu Głównego. W celu jak najlepszego opracowania poszczególnych problemów przez zjazd, proponowane jest powołanie 10 komisji (statutowej, rad narodowych, wiejskiej, pracy zawodowej kobiet, praw kobiet i spraw socjalnych, wychowania i opieki, zdrowia, kultury i oświaty, gospodarstwa domowego oraz finansowo - gospodarczej). Drugi dzień obrad będzie poświęcony pracy delegatek w komisjach. W trzecim dniu, po wysłuchaniu sprawozdań z prac komisji, zjazd omówi i uchwali nowy statut Ligi Kobiet.

Ogółem, w zjeździe weźmie udział 704 delegatki. Wśród nich jest m. in. 79 nauczycielek, 17 lekarzy, 18 prawników, 7 dyrektorów, 49 radnych, 156 działaczek wiejskich, 63 gospodynie domowe, 65 pracownic fizycznych i dziennikarek. Tak szeroka reprezentacja kobiet pozwala sądzić, że zjazd Ligi Kobiet potrafi opracować nowy, jak najbardziej odpowiadający potrzebom i dążeniom kobiet program działania organizacji.

## Delegacja kobiet Rzeszowszczyzny wyjechała na Zjazd

Na II Krajowy Zjazd Ligi Kobiet wyjechała 27 osobowa delegacja kobiet Rzeszowszczyzny.

Przed wyjazdem z Rzeszowa delegatki spotkały się wczoraj w godzinach popołudniowych z członkami Wojewódzkiej Komisji Porozumiewawczej partii i stronnictw

politycznych oraz z przedstawicielami miejscowych władz. Na spotkanie przybyli: I sekretarz KW PZPR - Władysław Krucecz, wiceprezes WK ZSL - Franciszek Depa, sekretarz KW PZPR - Stanisław Wójełk, zast. przewodniczącego Prez. WRN - Michał Ostrowski i przewodniczący Zarządu Wojewódzkiego Kółek Rolniczych - Leon Korga.

Zagajając spotkanie, przewodnicząca Zarządu Wojewódzkiego Ligi Kobiet w Rzeszowie - Julia Smykałowa zapoznała delegatki i zaproszonych gości ze stanowiskiem wojewódzkiej organizacji w podstawowych problemach, które mają być przedmiotem obrad Zjazdu. W dyskusji wypowiedziało się ponad 10 osób. Delegatki jednomyślnie przy-



### REKORDOWA WYGRANA W „KONICZYŃCE”

(Inf. wł.). Jak informuje Dyrekcja Rzeszowskiej Gry Liczbowej „Koniczynka”, Komisja sprawująca kupony jakie wpłynęły do VII rzutu gry nie potwierdziła ani jednego kuponu z 5 trafieniami. Potwierdzono natomiast 1 kupon z 4 trafieniami, 287 kuponów z 3 trafieniami i 6.177 kuponów z 2 trafieniami.

Tak więc szczęśliwy posiadacz „4”, w piątek 12 bm. otrzymał najwyższą z dotychczasowych wygranych, bo aż 194.448 zł. Posiadacz „3” otrzymają po 345 zł, a „2” po 14 zł.

Ponadto wszystkie kupony jakie wpłynęły do VII rzutu gry (prócz „4” i kuponów unieważnionych przez komisję) weźmą udział w rozlosowaniu nagród pocieszenia. Na nagrody te Komitet Rzeszowskiej Gry Liczbowej przeznaczył lodówki, aparaty radiowe, zegarki, aparaty fotograficzne itp.

Losowanie nagród pocieszenia odbędzie się w piątek 12 bm. w Rzeszowie w gmachu Prezydium WRN o godz. 17. W jutrzejszym numerze „Nowin” postaramy się podać wyniki losowania.

(kal)



# NOWINY RZESZOWSKIE

ORGAN KOMITETU WOJEWÓDZKIEGO PZPR

Nakład 51.924

Wyd. A

Cena 40 gr

Nr 165 (2514) - Rzeszów, piątek 12 lipca 1957 r.

## Pierwszy dzień obrad

# Sejm omawia projekt planu 5-letniego na lata 1956 - 1960

WARSZAWA (PAP) 11 lipca br. o godz. 10.10 marszałek Sejmu PRL Czesław Wycech otworzył kolejne VIII w obecnej sesji - posiedzenie Sejmu. Na ławach rządowych zajął miejsce członek rządu z prezesem Rady Ministrów - Józefem Cyrankiewiczem na czele. Po drugiej stronie podium marszałka Sejmu zasiadli członkowie Rady Państwa.

Pomimo blisko 30-stopniowego upału, zarówno galeria dla publiczności jak i łóża prasowa są pełne.

Po załatwieniu formalności wstępnych, Izba zatwierdza następujący porządek dzienny posiedzenia:

1 Sprawozdanie komisji planu gospodarczego, budżetu i finansów o projekcie uchwały o planie rozwoju gospodarczego w latach 1956 - 1960 - sprawozdawca generalny poseł Stanisław Cieślak.

2 Sprawozdanie komisji wymiaru sprawiedliwości i komisji handlu wewnętrznego o rządowym projekcie ustawy o zwalczaniu spekulacji i ochronie interesów nabywców w obrocie handlowym - sprawozdawca poseł Stefan Pechcin.

3 Sprawozdanie komisji rolnictwa i przemysłu spożywczego o rządowym projekcie ustawy o obrocie nieruchomościami rolnymi - sprawozdawca poseł Józef Olczyński.

4 Sprawozdanie komisji rolnictwa i przemysłu spożywczego o rządowym projekcie ustawy o uchyleniu dekretu z dnia 9 lutego 1953 r. o całkowitym zagospodarowaniu użytków rolnych - sprawozdawca poseł Makary Demianowicz.

5 Sprawozdanie komisji rolnictwa i przemysłu spożywczego o rządowym projekcie ustawy o zmianie dekretu z dnia 18 kwietnia 1955 - sprawozdawca generalny poseł Stanisław Cieślak.

## Zespół PGR w Sieniawie przyjmie robotników relnych do prac żuwnych

(Inf. wł.) Zespół PGR Sienia w stoi przed poważnymi trudnościami w rekrutacji robotników do pracy na okres żniw. Na zżęcie i sprzątnięcie czeka 865 ha czterech podsta-wowych zbóż w 10 gospodarstwach zespołu. Stały personel polowy sam nie podola żniwom. Wyłania się konieczność przerzucenia do żniw części stałych pracowników technicznych, administracyjnych i z hodowli. Mimo tego do żniw brakuje około 120 osób. Połowę zwerbują już na 15 lipca Powiatowa Rada Narodowa w Leżajsku. Będą to pracownicy z zakładów pracy i ze wsi.

Dyrekcja zespołu odniosła się z prośbą do władz powiatowych w Jarosławiu, aby stamtąd uzyskać niezbędną pomoc.

Mac



KAIR. W rezydencji prezydenta Egiptu na przedmieściu Kairu - Abassia rozpoczęły się rozmowy między Nasserem a premierem Nehru, który 10 lipca przybył do Kairu z Londynu. W czwartkowym spotkaniu Nasser - Nehru wzięli również udział egipski minister spraw zagranicznych Fawzi oraz doradca polityczny prezydenta Egiptu Al. Sabri.

DELHI. Z Delhi do ZSRR wyjechała delegacja oficerów sił lądowych i powietrznych Indii z szefem sztabu armii indyjskiej gen. Timajla na czele. Delegacja została zaproszona do Związku Radzieckiego przez ministra obrony ZSRR, marszałka Żukowa. Również w czwartek opuściła Delhi udając się do ZSRR delegacja oficerów indyjskiej Marynarki Wojennej zaproszona przez Radzieckie Ministerstwo Obrony. Obie delegacje wezmą udział w obchodach Dnia Marynarki Wo-jennej ZSRR.

## Przygotowania do obchodu

### Święta Odrodzenia

(Inf. wł.) Tegoroczne obchody 22 Lipca organizują rady narodowe wspólnie z komitetami Frontu Jedności Narodu. Ostatnio w Rzeszowie powstał komitet obchodu Święta Odrodzenia, w skład którego weszli przedstawiciele partii politycznych, organizacji społecznych i młodzieżowych oraz kulturalnych i sportowych. Przewodniczącym komitetu zo-

stał ob. L. Stanio. W tej chwili działają 2 komisje - kulturalno-oświatowa i sportowa, które przygotowują program imprez na dni poprzedzające 13 rocznicę powstania PKWN, oraz na 22 Lipca.

Już dzisiaj wiadomo, że 20 bm. w sali Teatru Ziemi Rzeszowskiej odbędzie się wojewódzka akademii, na którą złożą się: okolicznościowy referat, wręczenie zasłużonym obywatelom odznaczeń państwowych oraz część artystyczna. 21 lipca, tj. niedziela wy pełniona będzie imprezami rozrywkowymi (ludowe zabawy na wolnym powietrzu, wyświetlanie filmów) i sportowymi. Te ostatnie odbędą się na stadionie Stali.

W powiatach i miastach w dzielonych, w przeddzień święta 22 Lipca, rady narodowe urządzają uroczyste sesje. Także zakłady pracy oraz instytucje zorganizują akademie połączone z rozdaniem odznaczeń jakie z okazji święta przyznała Rada Państwa zasłużonym pracownikom.

(Jas.)

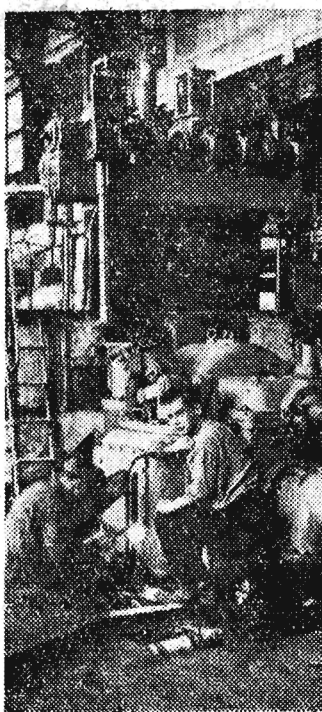
## W niedzielę w Rzeszowie

### Stal Rzeszów - Ruch Chorzów

(Inf. wł.). W niedzielę 14 bm. o godz. 18 na stadionie rzeszowskiej Stali rozegrany zostanie towarzyski mecz piłkarski pomiędzy I-ligowym zespołem Ruchu z Chorzowa a II-ligową Stalą. Wielokrotny mistrz Polski - Ruch z Chorzowa potwierdził swój przyjazd w następującym składzie: Wyrobek (Breguła), Pohl, Bartyla, Nieroba, Bomba, Peda, Siewiera, Polok, Alszar, Cieślak, Drożdżiak, Pala, Piechacek, Prutek.

Bilety wcześniej do nabycia w sekretariacie klubu Domu Kultury WSK - Osiedle.

21 bm. piłkarze Stali zmierzą się z czochosławską drużyną TTS Trenon (II liga).



W Elektrociepłowni na Żeraniu w Warszawie zmontowano siódmy turboszczep, który został wykonany całkowicie przez polski przemysł maszynowy. Turbinę zbudowały zakłady mechaniczne w Elblągu a generator zakłady we Wrocławiu.

Na zdjęciu: Spawacze Czesław Mikołajski i Zbigniew Godlewski przy pracy.

CAF - fot. Dąbrowiecki

## CIĘKAWOSTKA

### MALPIA BITWA W GRAND RAPIDS

Trzy małpy padły trupem, a pięć innych odniosło ciężkie rany w czasie dwudniowej zacieklej bitwy, jaka rozegrała się pomiędzy małpami jawa-

## DNIA

skimi na wyspie w ogrodzie zoologicznym w Grand Rapids (stan Michigan). Strażnicy ZOO opowiadają, iż walki wybuchły po zamordowaniu małpie-

go króla wyspy, a tłem ich była rozgrywka o władzę. Zamordowany władca wyspy „król junior”, ważący 11 kilogramów sprawował władzę na wyspie od kilku lat po pokonaniu własnej matki, która uprzednio była królową.



# Komunikat o rozmowach między delegacjami partyjno-rządowymi ZSRR i Czechosłowacji

PRAGA (PAP). Agencja CTK donosi:

W dniu 10 lipca po południu w siedzibie Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii Czechosłowacji rozpoczęły się rozmowy między delegacjami partyjno-rządowymi Związku Radzieckiego i Czechosłowacji.

Ze strony radzieckiej w rozmowach biorą udział: N. S. Chruszczow, N. A. Bulganin, N. S. Patoliczew, O. I. Iwaszczenko, W. W. Griszin i I. T. Griszin.

Ze strony czechosłowackiej w rozmowach uczestniczą: R. Barak, J. Dolansky, Z. Fierlinger, V. Kopecky, A. Novotny, V. Siroky, A. Zapotocky, L. Jankovcova, O. Simunek, O. Cernik, I. Hendrych i B. Koehler.

Delegacje poinformowały się nawzajem o działalności obu partii i rządów w ostatnim okresie. Rozmowy, które toczyły się w duchu przyjaźni i

serdeczności, potwierdziły ponownie całkowitą zgodność poglądów obu bratnich partii.

Postanowiono, że o wizycie radzieckiej delegacji partyjno-rządowej i o wyniku rozmów ogłoszony będzie wspólny komunikat.

## G. Malenkow mianowany dyrektorem elektrowni w Ust-Kamienogorsku

MOSKWA. Radio moskiewskie w audycji w języku angielskim podało, że Georgi Malenkow mianowany został dyrektorem jednej z największych w ZSRR elektrowni wodnej w Ust-Kamienogorsku (Kazachstan).

# Sejm omawia projekt planu 5-letniego na lata 1956-1960

(Ciąg dalszy ze str. 1)

roku o uwłaszczeniu i o uregulowaniu innych spraw, związanych z reformą rolną i osadnictwem rolnym — sprawozdawca — poseł Makary Demianowicz.

**6** Sprawozdanie komisji budownictwa i gospodarki komunalnej oraz komisji planu gospodarczego, budżetu i finansów o rządowym projekcie ustawy o zabezpieczeniu pożyczek na finansowanie budownictwa mieszkaniowego — sprawozdawca poseł Tadeusz Rzeźniowiecki.

**7** Sprawozdanie komisji rolnictwa i przemysłu spożywczego o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy z dn. 10 lipca 1952 r. o obowiązkowych dostawach zbóż — sprawozdawca poseł Tomasz Malinowski.

**8** Sprawozdanie komisji rolnictwa i przemysłu spożywczego o rządowym projekcie ustawy o zmianie dekretu z dnia 28 sierpnia 1952 roku o obowiązkowych dostawach ziemiaków — sprawozdawca poseł Tomasz Malinowski.

**9** Sprawozdanie komisji rolnictwa i przemysłu spożywczego o rządowym projekcie ustawy o zmianie dekretu z dnia 1 grudnia 1953 r. o obowiązkowych dostawach zwierząt rzeźnych — sprawozdawca poseł Tomasz Malinowski.

**10** Zmiana w składzie osobowym komisji.

**11** Powołanie komisji nadzwyczajnej do opracowania projektu ustawy o Najwyższej Izbie Kontroli.

**12** Projekt uchwały w sprawie zamknięcia sesji. W pierwszym punkcie porządku dziennego sprawozdanie komisji planu gospodarczego, budżetu i finansów o projekcie uchwały o planie rozwoju gospodarczego w latach 1956-1960 składa sprawozdawca generalny — pos. Stanisław Cieślak (ZSL).

Na wstępie sprawozdania pos. Cieślak wyjaśnia, dlaczego projekt planu 5-letniego wchodzi dopiero obecnie pod obrady Sejmu. Stwierdza on, iż wpłynęła na to decyzja po-

przedniego Sejmu, który nie chciał zbyt pochopnie uchylać planu w końcowym okresie swej kadencji, jak również zasadnicze zmiany, zachodzące w naszym modelu gospodarczym, których nie mógłby uwzględnić projekt planu opracowany w okresie wcześniejszym.

Następnie pos. Cieślak omawia pokrótce różnice, zachodzące pomiędzy opracowanym jesienią ub. roku projektem planu a obecną jego wersją, przedłożoną Sejmowi. Podstawowa różnica dotyczy zmniejszenia nakładów inwestycyjnych łącznie o 14 miliardów zł, które wykorzystane zostaną dla szybszego podniesienia warunków bytowych ludności. Różnica ta wynika z poważnego zmniejszenia inwestycji finansowanych przez państwo o około 37 miliardów zł, oraz zwiększenia nakładów inwestycyjnych ze środków własnych ludności o 23 miliardy zł. Zwiększenie udziału w inwestycjach środków własnych ludności — stwierdza mówca — jest cechą charakterystyczną nowego planu. Świadczy nie tylko o formalnym, ale i faktycznym współudziale ludności w zarządzaniu gospodarką i w jej rozwoju.

W dalszym ciągu swego wystąpienia poseł — sprawozdawca przeprowadza porównanie pomiędzy strukturą inwestycji w planie 6-letnim i w projekcie obecnego planu pięcioletniego. Stwierdza on m. in., że mimo poważnych ograniczeń inwestycyjnych, nakłady na rozwój naszej gospodarki w biejącym 5-leciu przewyższają sumę nakładów milionowego 6-lecia łącznie z nakładami planu trzyletniego 1947-49.

Projekt planu 5-letniego w stosunku do 6-latki charakteryzuje przede wszystkim — wzrost inwestycji na rolnictwo, budownictwo mieszkaniowe oraz gospodarkę komunalną. Projekt planu 5-letniego w przeciwieństwie do 6-latki, która zapewniała największy wzrost nakładów inwestycyjnych w hutnictwie, wysuwa na pierwsze miejsce pod względem wielkości nakładów przemysł węglowy.

Referent zwraca również uwagę na zmiany, jakie zaszły w systemie naszego planowania, stwierdzając, iż obecnie dyskusyjny projekt planu 5-letniego ma charakter bardziej ogólny, ramowy, umożliwiający elastyczne opracowywanie rocznych planów, co zapewnia większą samodzielność przedsiębiorstwom. Z

tego względu — zdaniem Komisji Planu Gospodarczego, Budżetu i Finansów — powolano na być uchwalony przez Sejm nie w formie ustawy, a w formie uchwały.

W dalszym ciągu swego sprawozdania pos. Cieślak omawia poprawki, które do projektu planu zgłosiły poszczególne komisje sejmowe. Następnie mówi on, w jakim stopniu realizacja planu będzie w stanie rozwiązać najbardziej palące problemy naszej gospodarki.

Poseł sprawozdawca stwierdza m. in., iż projekt planu 5-letniego zakłada wzrost stopy życiowej ludności o 30 proc. Poważną część tego zamierzenia została już zrealizowana. Pos. Cieślak podkreśla, iż wskaźnik ten został opracowany na podstawie aktualnych możliwości naszej gospodarki, ale nie znaczy to bynajmniej, iż w miarę polepszenia tej sytuacji nie zostanie ono przekroczone.

Kolejne zagadnienie poruszone przez sprawozdawcę, to aktywizacja małych miast ze szczególnym uwzględnieniem problemu zatrudnienia, które zarówno w obecnym planie 5-letnim jak i w następnych planach wieloletnich powinno być jednym z centralnych.

Mówca referuje następnie sprawę zrównoważenia bilansu dochodów i wydatków ludności oraz zabezpieczenia równowagi rynkowej.

Pos. Cieślak dalszą część swego wystąpienia poświęca sprawom dysproporcji w rozwoju poszczególnych gałęzi gospodarki narodowej, a zwłaszcza między tempem rozwoju produkcji przemysłowej i rolnictwa, nienadążaniem produkcji materiałów budowlanych w stosunku do potrzeb budownictwa, między rozwojem przemysłu przetwórczego a wzrostem bazy surowcowej, wreszcie między wzrostem produkcji przemysłowej a wzrostem produkcji energii elektrycznej. Zagadnienia te mówca rozpatruje nie tylko z punktu widzenia projektu planu 5-letniego. Zwraca on uwagę iż sprawy te powinny być przedmiotem stałej troski rządu i powinny znaleźć pełne rozwiązanie w następnych planach wieloletnich.

Pos. Cieślak omawia dalej zadania handlu zagranicznego w planie 5-letnim. Stwierdza on, że nie można zwiększać importu nie zwiększając jednocześnie eksportu.

Mówca podkreśla, że duże możliwości eksportu ma m. in. rolnictwo, które przy właściwej intensyfikacji może eks-

portować nie tylko artykuły przemysłu rolnego, ale także różne gatunki roślin. Również przemysł maszynowy zdolny jest do zwiększenia eksportu, szczególnie bowiem w ostatnim okresie w powo-żnym stopniu wzrosło zainteresowanie maszynami produkowanymi przez nasz przemysł.

Kończąc swoje wystąpienie mówca wyraża pogląd, że plan 5-letni, chociaż nie uwzględnił jeszcze wielu słuszych potrzeb, jest realny i odegra poważną rolę w rozwoju naszej gospodarki narodowej.

Pos. Cieślak zgłasza w imieniu Komisji Planu Gospodarczego, Budżetu i Finansów wniosek o przyjęcie przez Sejm projektu uchwały o planie 5-letnim w brzmieniu proponowanym przez Komisję.

Do dyskusji nad projektem planu 5-letniego zapisało się 26 mówców. W pierwszym dniu obrad przemawiało 13 posłów. Należy więc spodziewać, że dyskusja na temat planu zajmie większą część drugiego dnia obrad. Po jej zakończeniu przewidywana jest jeszcze wypowiedź przewodniczącego Komisji Planowania przy Radzie Ministrów — Stefana Jędrzychowskiego.

### W ZWIĄZKU Z UCHWAŁĄ SEKRETARIATU KC O SZKOLENIU IDEOLOGICZNYM

### Broszury i materiały dotyczące aktualnych problemów polityki partii i rządu

(AR). Zgodnie z uchwałą Sekretariatu KC PZPR w sprawie szkolenia ideologicznego w partii, Wydział Propagandy i Agitacji KC przystąpił wraz z „Książką i Wiedzą” do wydania popularnych broszur, omawiających aktualne problemy polityki partii i rządu oraz sytuacji międzynarodowej. Autorami broszur są czołowi działacze partii, pracownicy frontu ideologicznego, specjaliści z różnych dziedzin gospodarki narodowej.

Broszury przeznaczone są przede wszystkim dla propagandystów i uczestników kół studiowania aktualnej polityki partii i rządu. Jednakże z broszur tych będą mogli również korzystać uczestnicy innych form szkolenia ideologicznego i zespołów dyskusyjnych, jak również towarzysze samodzielnym swego poziomu politycznego i ideologicznego.

Przewiduje się wydanie w lipcu następujących broszur:

1. Polityka partii i rządu w dziedzinie podziału dochodu narodowego — tow. St. Jędrzychowski.
2. Uprawienia rad robotniczych a praktyka ich działalności — tow. P. Jaroszewicz.
3. Aktualne problemy polityki zatrudnienia — tow. A. Rajkiewicz.
4. Stan i perspektywy budownictwa mieszkaniowego — tow. B. Jaszczuk.
5. O środkach walki ze spekulacją i nadużyciami — tow. J. Górecki.
6. Aktualne problemy plac — tow. H. Dłamań.
7. Nowe założenia polityki rolnej partii i ich realizacja — tow. M. Jagielski.
8. Zasady i kierunki rozwoju samorządu chłopskiego — tow. E. Pszczołkowski.
9. Plan inwestycyjny w rolnictwie oraz kierunki rozwoju produkcji rolnej w planie 5-letnim — tow. W. Herer.
10. Aktualne i perspektywiczne zadania PGR — tow. M. Perczyński.
11. Problemy ideologiczne IX Plenum KC PZPR — tow. A. Schaff.
12. O polskiej drodze do socjalizmu — tow. S. Zawadzki.
13. Gospodarka Polski na tle gospodarki światowej — tow. E. Szyr.

Broszury będą do nabycia w kioskach PPK „Ruch”. Cena każdej broszury wynosi 1,50 zł. Poza broszurami o aktualnych problemach polityki partii i rządu ukaza się w lipcu nakładem „Książki i Wiedzy” zbiórki materiałów pomocniczych dla studiujących zagadnienia współczesnego kapitalizmu, a także zagadnienia naukowego ateizmu.

## Delegacja kobiet Rzeszowszczyzny wyjechała na Zjazd

(Ciąg dalszy ze str. 1)

Jęły z aprobatą oświadczenie kierownictwa KC PZPR i NK ZSL w sprawie zachowania jednolitości w ruchu kobiecym i przyrzekły swoje poparcie dla tej tezy na Zjeździe. Wiele uwagi poświęcono również sprawom udziału organizacji Ligi Kobiet w zagadnieniach

wychowawczych młodzieży, zwalczania alkoholizmu oraz nieustannej działalności w walce o podniesienie godności kobiety w pracy zawodowej i życiu społecznym. Delegatki wysuwały postulaty pod adresem kierownictwa instancji i organizacji partyjnych o większą pomoc w kształtowaniu właściwego stosunku radzaskich i samorządowych i samorządu chłopskiego do Ligi Kobiet.

W dyskusji zabrał również głos I sekretarz KW — Władysław Kruczek i wiceprezes WK ZSL — Franciszek Depa. W imieniu swoich instancji złożyli oni delegatkom życzenia owocnej pracy w dniach trwania obrad Zjazdu.

Spotkanie przebiegło w serdecznej i przyjemnej atmosferze.

L. R.

## 5 miliardów marek na zamówienia wojskowe dla Bundeswehry

BONN (PAP). Jak oświadczył kierownik oddziału XI zachodnio-niemieckiego Ministerstwa Obrony, Rentrop, w wydawczej dla biuletynu „Wehr-Informationen”, do dnia 31 maja 1957 r. uplasowano za granicą 108 zamówień na broń i sprzęt wojskowy dla Bundeswehry na łączną sumę 2,3 miliarda marek. Zamówienia w przemyśle krajowym wynoszą 1,96 miliarda marek.

Zamówienia na broń ułożone zostały w około 20 krajach zachodnich, m. in. w Stanach Zjednoczonych, Wielkiej Brytanii, Francji, Turcji, Szwecji, Belgii, we Włoszech, w Szwajcarii i Grecji. Łączna suma przeznaczona na zamówienia wojskowe w roku bieżącym wynosi 5 miliardów marek.

## Transakcje importowe na II półrocze br.

- 1000 samochodów osobowych
- 7 tys. motocykli i skuterów
- 12 tys. rowerów

WARSZAWA (PAP). Jak wynika z informacji Ministerstwa Handlu Zagranicznego, na podstawie zawartej ostatnio transakcji handlowej, zakupiliśmy we Francji 1.000 samochodów osobowych „Simca”, z przeznaczeniem dla indywidualnych nabywców. Pierwszych dostaw tych samochodów należy spodziewać się jeszcze w bież. miesiącu.

Ponadto w II półroczu br. sprowadzimy z zagranicy ok. 7 tys. sztuk motocykli i skuterów. Będą to m. in. znane motocykle „Jawa” z Czechosłowacji i „Panonia” z Węgier oraz nowoczesne skutery włoskiej firmy „Lambretta” i skutery produkcji francuskiej. Niezależnie od tego, trwają rozmowy w sprawie dostawy z Francji 12 tys. rowerów.

## Problemów i sprzeczności nie brak

(KORESPONDENCJA WŁASNA AR Z TUNISU)

W środę toczyły się w Tunisie obrady konferencji afro-azjatyckich delegatów na kongres MKWZZ.

Podobnie jak i przez cały czas trwania kongresu delegaci krajów kolonialnych nie walczyli o powołanie komunizmu, natomiast atak kierując na kolonializm.

Delegat Pakistanu stwierdził wczoraj, że „w walce z kolonializmem trzeba przyjąć każdą wspólną pracę, nawet z komunizmem”. I tak przedstawiciel Rodezji Północnej, mówiąc o dyskryminacji rasowej w jego kraju, gdzie robotnicy biali, chore na pilyce otrzymują odszkodowanie w wysokości 800 funtów, podczas gdy Afrykańczycy zaledwie 155 funtów, pytał: „Gdzie wobec tego mamy szukać w naszym ruchu związkowym argumentów przeciwko komunizmowi?”

Na konferencji delegatów afro-azjatyckich ujawniały się od czasu do czasu wcale nieukrywane sprzeczności anglo-amerykańskie.

I tak np. delegat Kenii wyraził żal, że MKWZZ przerwała pomoc finansową, jaką związki zawodowe jego kraju do niedawna otrzymywały.

Sekretarz generalny MKWZZ Oldenbroeck odpowiedział na to, że międzynarodówka może dawać pieniądze tam, gdzie dają one szansę szybkiej skuteczności. W istocie zaś nie ulega kwestii, że Anglicy nie patrzyli zbyt chętnym okiem na pomoc dla ruchu związkowego w Kenii.

Konferencja afro-azjatycka przyjęła rezolucję, domagającą się przyznania niepodległości Algierii oraz wszczęcia rokowań przez Francję z przedstawicielami Algierskiego Frontu Wyzwolenia Narodowego. W ten sposób porażki w algierskiej walce w historii konfliktu algierskiego jakakolwiek organizacja międzynarodowa uznaje wyłącznie reprezentatywny charakter tego Frontu, umiatając jednocześnie konkurencyjny Algierski Ruch Wyzwolenia.

W czwartek przed południem kongres winował obrady plenarne. Pewne różnice wobec stanowiska amerykańskiego dały się słyszeć w wystąpieniu Oldenbroeka, który podsumował ogólną dyskusję.

W swoim wystąpieniu Oldenbroeck oświadczył z goryczą: „Bliki Wschód jest jednym z nieszczęśliwych problemów”. Dowodem tego było m. in. wycofanie się w dniu wczorajszym z konferencji afro-azjatyckiej przedstawicieli Libii na znak protestu przeciwko uczestnictwu Izraela w konferencji. Jednocześnie delegat Libanu ponawia nadal żądania wykluczenia Izraela z zaw. z MKWZZ. „Tych konkretnych problemów i o wiele większych, wópił utajonych sprzeczności nie mogą rozwiązać „jednomyślnie” manifestacje w rodzaju tej, jaka dzisiaj miała miejsce wokół wystąpienia przedstawicieli uohodźców węgierskich Anny Kethly. Ryszard Wojna

## „Fuji Cabin“



## W 6 dni dookoła świata

LONDYN (PAP). Australijskie Towarzystwo Lotnicze zamierza uruchomić jeszcze w tym roku linię lotniczą dookoła świata. Podróż na tej linii trwać będzie mniej niż sześć dni.

„Fuji Cabin“ to dwuosobowy samochodzik, produkcji ja-pońskiej wazący ok. 150 kg. Silnik umieszczony z tyłu ma moc 5,5 HP, maksymalna szybkość wozu wynosi 60 km/godz.



# ...STRUSIA POLITYKA

**JAK TUSZÓW** Tuszowem, nie było tu nigdy tyle naraz wydarzeń, co w ostatnim roku. Głośno jest w całej okolicy o tej wsi, o jej dysputach i swarach.

Jeszcze w Chorzelowie zapewniano mnie: panie, Tuszów z niejednym już „wyskoczył”. Słowem tym towarzyszył ton, jakim się przeważnie mówi w tłumie gapiów, obserwujących bójkę dwóch zapalczywych facetów.

Uprowadzenia okazały się bezpodstawne. Rozmówców znalazłem nie ma. Rychło również okazało się, że we wsi obok urojonych — jest szereg „nabolałych” problemów, które zrozumiałą kolejną rzecz rozpalają ludzkie namiętności.

Schludnie utrzymane domostwa Tuszowa nie nasuwają przypuszczeń, żeby jego mieszkańcom dokuczało ubóstwo. Gospodarstwa wprowadziły niewielkie, ale za to codziennie po południu z pobliskiego przystanku kolejowego ciągną do wsi gromady ludzi pracujących w Mielcu. Ich zarobki stanowią spory „zastrzyk” dla wielu gospodarzy.

Mniej więcej w centrum Tuszowa mieści się władza: Gromadzka Rada Narodowa i GS. Trzeba wiedzieć, że na wsi w oczach chłopów, GS również uchodzi za władzę. I chyba zupełnie słusznie. Od jego gospodarzy, od jego... kaprysów uzależnione jest zaopatrzenie rolnika w potrzebne mu artykuły. Materialne przesłanki tej „GS-owskiej władzy” są więc niepomierne, duże, większe niż to sobie wyobrażamy.

Śmiem twierdzić, że GS na wsi dużo znaczy. Jemu też chłopcy wiele poświęcają uwagi. Zrozumiałe są stąd dla czego wieści o 411 tysiącach strat GS, stały się dla rolników z Tuszowa powodem niekończących się rozważań. Jakże zdanie mają o tym tuszowianie? Gdzie doszukują się przyczyn zła? Jeden z rolników wyliczył mi, skąd który pracownik GS pochodzi. Okazuje się, że tylko jeden z nich jest „rodowitym” tuszowianinem.

Postawił GS na nogi można wtedy — tłumaczył mi — jeśli się wprowadził do pracy ludzi wyłącznie z Tuszowa. Stary zarząd należy rozpedzić.

Nie ma dwóch zdań, lokalny „patriotyzm” przysłania ludziom ostrych widzenia gospodarzy GS. Przychoy z tej gospodarki GS tkwią w słabej obsadzie kadrowej zarówno sklepów jak i zarządu spółdzielni. Wprawdzie po zaostreniu rygoru finansowego, wysokość rąk radykalnie zmalała, jednakże płynność kadr i niedostatek nadal nieodłącznie towarzyszą gospodarce tego przedsiębiorstwa.

Przez GS jest słabym gospodarzem. Ale nie dlatego, że nie pochodzi z Tuszowa, jakby chcieli wytłumaczyć sobie mieszkańcy tej wsi. Jest niezaradny, bo brak mu wiedzy i doświadczenia fachowego. Opinie te odnieść można byłoby i do innych członków zarządu GS.

Zainteresowanie GS jest duże, wciąż rośnie. Obecny stan na pewno nie potrwa długo, bo rozdrażnieni ludzie będą starali się zrobić porządek w spółdzielni. Boję się, że uczynią to po swojej myśli. Prawdopodobnie będą parli, żeby

stanowiska w GS obsadzić tujejszymi. Zmiana istniejącego stanu rzeczy stać się może zarzewiem nowych nieporozumień...

**MYLIŁBY** się jednak ten, kto by sądził, że ten lokalny patriotyzm wyrasta z jedności wsi. Tuszów jest poważnie rozbity. Uwidacznia się to na każdym kroku, czasem nawet przy małych problemach, kiedy indziej przy rzeczywiste ważnych dla wsi kwestiach. Można jednak mniej lub więcej dokładnie określić natężenie swarów. Taką datą dla Tuszowa jest rok 1955, kiedy to na „tapecie” stanął problem utworzenia zespołu łąkarskiego.

101,5 ha pastwisk porośniętych mchem i mizerną trawą, upstrzonych kretowiskami od jawna zaprzętały głowy co światlejszych rolników. Korzyści z uprawy pastwisk nie podlegały dyskusji. Spróbowano więc zorganizować zespół. I od tego się zaczęło...

Śmiałków znalazło się 22. Wśród nich oczywiście wielu wcale nie aktywistów. Po prostu mieli rozum w głowie i zarzykowali. Niepowodzenia zaczęły się zaraz na początku. Zaorane i obsiane trawą około 15 ha łąki, wiosenna susza prawie je spopieliła.

Wśród „osobistych wrogów” członków zespołu i wśród zwyczajnych zazdrośników, w jakich obfituje każda wieś, radości z tego powodu było co niemiara.

— Ale ich dostało — szczerze się cieszył. Nie mówiliśmy? Ani chybi jest w tym... palec Boży.

Ci, którzy uznali od początku zespół łąkarski za spółdzielnię produkcyjną, orzekli z triumfem: oto mają kołchoz. Z długów zaciągniętych w banku nie prędko wybrną.

Złosiłwi zrobili już znak krzyża, członkowie zespołu byli też wystarczająco strwożeni, kiedy po żniwacheszlego roku zazieleniło się uprawione — poprzednio — pastwisko. Trawa tak bujnie rosła, że na jesieni jeszcze zebrano wcale ładne siano.

Zredyły miny niechętnym. Do kpin już nie mieli podstaw, za to wzięli się do intrygi, jeśli ludzie wieś: pastwisko jest gromadzkie, nie może więc z 15 ha korzystać tylko 22 ludzi. Mamy prawo do tego wszyscy.

Pokrzepieni na duchu ładnym zbiorom siana członkowie zespołu łąkarskiego przybrali też postawę hardą, nawet za hardą. Plotkować i zlorzeczyc sąsiedzi mogą ile im się podoba. Cóż to pomoże? Oni i tak siano będą zbierać. Mają przecież za sobą prawo...

Tak na wzajemnych słownych utarczках minęła zima 1956/57 r. O dogadaniu się nie było mowy, bo obydwie skłócone strony stały na pozycjach nie do przyjęcia. Z początku w zespole przeważała opinia, że ze wsią w ogóle nie trzeba się dogadywać. Druga strona parła do całkowitego wydziedziczenia zespołu bez rekompensaty, do czego zaczęła się przychylić coraz większa część chłopstwa.

Dogadywać zaczęto się wtedy, kiedy burza wisła już na... włosku. Zespół uprawowy wysunął rozsądne propozycje. Przekazał uprawione pastwisko wsi, ale chcą za to rekompensaty w formie zwrotu włożonych kosztów finansowych i robocizny.

Wies niby to wyrażała zrozumienie dla tych warunków, ale podbechtywana przez warchołów, myślała swoje. Zamiar wydarcia się uprawionej przez zespół części pastwiska stawał się coraz realniejszy. W Zielone Świątki Józef Mroczek, Wojciech Malicki — pełnomocnik wsi, Michał Malec, od południa toczyli rozmowy z sąsiadami. Trudno stwierdzić, który z nich wysunął propozycję odbycia na drugi dzień zebrania wiejskiego na zespołowej łące — celem dokonania licytacji znajdującego się na niej siana. Dość na tym, że na drugi dzień już o godzinie 8 rano trzeba było wsi ob. Witek zawiadomił chłopów o mającym się odbyć zebraniu o godz. 14.

W pełnym toku było zebranie na łące, kiedy do Gromadzkiej Rady Narodowej przyjechali przedstawiciele władz powiatowych. Zawezwano kilku przewodników do GRN. Wtedy tłum ruszył przed siedzibę Rady. Urzędnicy pochowali się.

Powołana komisja „dziesiątka” złożona z przedstawicieli przeciwnych stron miała szukać dróg porozumienia. Uzgodniono, że zespół zbierze w tym roku pierwsze i drugie siano, każdy z członków zespołu zapłaci po 200 zł na budowę szkoły. A od przyszłego roku uprawione pastwisko zostanie przekazane wsi. Wiesz zaś, zobowiązała się uprawić dalszy kawał pastwiska. W tym celu utworzył się zespół łąkarski z jak największej ilości rolników.

Zdawało się, że tym postanowieniem położony będzie kres waśniom. Trzy tygodnie panował spokój. Lecz oto 30 czerwca w nocy „ktoś” zniszczył ogrodzenie wokół uprawionego pastwiska. W nocy też wygnano na nie z całej wsi bydło. Po kilku dniach świeżo zaoraną ziemię było udeptało na „kamień”. O bogatych zbiorach siana mowy już nie było.

Tuszowianie nie poszli po rozum do głowy. Komu wyrządzili szkodę? Sami sobie. Bo przecież z wiosną przyszłego roku pastwisko, które w rękach miało zespół, miało stać się własnością całej wsi. Nieodpowiedzialna żądza zniszczenia zespołu owidniała ludzi. Więc pędzą bydło na pastwisko i pasą, byle jak najzbyściej wypaść, a co jutro będzie — ich nie obchodzi.

Byłem akurat w dniu, kiedy milicja przyszła „nagabywać” przewodniczącego Prezydium Gromadzkiej Rady Narodowej, żeby zrobił wniosek do Kolegium Orzekającego na inspirowanych zbiorowej łąki. Przewodniczący wymigiwał się...

Zastanawia mnie jedna

myśl: czy nie za łagodnie postępuje się wobec rozrabiaczy. Czynn przestępczy, jakim było zniszczenie drewnianego ogrodzenia wartości tysięcy złotych, jakim jest dewastowanie pastwiska, kwalifikuje się moim zdaniem wyłącznie do sądu. Łagodny arsenał kar Kolegium Orzekającego zamiast odstraszyć piniaczy, tylko ich rozzuchwala.

Nie sugeruję, żeby wszystkich biorących udział w wypasaniu łąki pociągnięto do odpowiedzialności. Bo zastosowanie zbiorowej odpowiedzialności na pewno byłoby krzywdzące. Ale przewodników trzeba przykładowo ukarać.

**KIEDY** z powiatu do Tuszowa dotarli pierwsze wieści o zakładaniu kolek rolniczych — zamiarem członków zespołu łąkarskiego było, żeby do kółka poza nimi nikt nie wchodził. Czym się kierowali? Niechęcią czy lekkiem przed współpracą z resztą wsi? Chyba jednym i drugim.

Sytuacja potoczyła się dokładnie według ich życzeń. bo tylko nieliczni chłopcy zespołu wstąpili do kółka. Nie dlatego, żeby członkowie zespołu postarali się o zamknięcie dostępu do kółka innym rolnikom. Wies zbójkowała koło, kiedy wstąpili do niego „zespołowcy”.

I znowu zawieszę głowę nad rozsądkiem. We wsi zaczęto rozmyślać nad utworzeniem drugiego „konkurencyjnego” kółka rolniczego. W tej sprawie było nawet w powiecie kilku chłopów. Oczywiście władze odmówiły wyrażenia zgody na tworzenie drugiego kółka rolniczego. Wtedy we wsi zmieniono taktykę. Jeśli nie można zorganizować drugiego kółka, trzeba ubiegać się o to, by do istniejącego weszła cała wieś, lub co najmniej większość rolników. Wtedy łatwo będzie podburzyć chłopów, no i oczywiście podjął uchwałę pozbawiającą członkostwa zrzeszonych w zespole. Poszła w ruch agitacja. Jak mnie informowano jest już 100 „chętnych”.

Nowa rozrobka obmyślano we wszystkich szczegółach, nie wiem na kiedy planuje się zwołanie zebrania kółka rolniczego — chyba wkrótce, bo inspirowali tych za mierzeń stają się z dnia na dzień ruchliwsi.

**CÓŻ NA TO** Gromadzka Rada Narodowa, coż na to organizacja partyjna? Rada milczy, nie ma i nie chce mieć zdania. Przewodniczący GRN tow. Zieliński wszystkim po kolei przyznaje rację, kto z nim gada. Kalkuluje: przystaną do zespołu, powiem, że on ma rację, to się wieś na mnie oburzy, będę trzymał ze wsią, to znów nie w porządku...

Towarzysz Zieliński jest również sekretarzem POP. Zrozumiałe jest, że do postawy sekretarza dostraja się cała POP. Malutka organizacja partyjna w większości złożona z kandydatów pod kierownictwem towarzysza Zielińskiego nie ma nawet pojęcia, w czym się powinna przejawiać jej



Na zdjęciu: Świeże mleko świetnie gości pragnienie. CAF — fot. Werner.

Sytuacja potoczyła się dokładnie według ich życzeń. bo tylko nieliczni chłopcy zespołu wstąpili do kółka. Nie dlatego, żeby członkowie zespołu postarali się o zamknięcie dostępu do kółka innym rolnikom. Wies zbójkowała koło, kiedy wstąpili do niego „zespołowcy”.

I znowu zawieszę głowę nad rozsądkiem. We wsi zaczęto rozmyślać nad utworzeniem drugiego „konkurencyjnego” kółka rolniczego. W tej sprawie było nawet w powiecie kilku chłopów. Oczywiście władze odmówiły wyrażenia zgody na tworzenie drugiego kółka rolniczego. Wtedy we wsi zmieniono taktykę. Jeśli nie można zorganizować drugiego kółka, trzeba ubiegać się o to, by do istniejącego weszła cała wieś, lub co najmniej większość rolników. Wtedy łatwo będzie podburzyć chłopów, no i oczywiście podjął uchwałę pozbawiającą członkostwa zrzeszonych w zespole. Poszła w ruch agitacja. Jak mnie informowano jest już 100 „chętnych”.

Nowa rozrobka obmyślano we wszystkich szczegółach, nie wiem na kiedy planuje się zwołanie zebrania kółka rolniczego — chyba wkrótce, bo inspirowali tych za mierzeń stają się z dnia na dzień ruchliwsi.

**TUSZÓW** nie jest za pupilem. Z tej średniej

wielkość wsi sporo młodzieży zdobyło średnie i wyższe wykształcenie. Wielu pracuje w pobliskim Mielcu. Oto np. tow. Z. i tow. F. do WSK przyszedł po ukończeniu wyższych studiów. Plastują ważne funkcje. Są z prawdziwego zdarzenia społecznikami.

Ważny to szczegół. Nie każdy bowiem aktywista może być dobrym agitatorom. Szczerze chęci tu nie wystarczą. Do tego trzeba talentu, zmysłu, no i wiedzy. Wymienieni łączą w sobie te zalety i to im zyskuje szacunek u ludzi. Pamiętam jedną rozmowę tow. F. z robotnikami, jak potrafił ich rozsądnie przekonywać, doradzać im co potrzeba. Znam rzetelność tow. Z. dla którego nie obcy jest teren, ludzkie sprawy zakładu, jak zajdzie potrzeba — siedzenie go godzinach w pracy.

Uczynni i aktywni — oto opinia o nich wcale nie od tzw. czynników kierowniczych WSK.

Ci sami ludzie, kiedy po pracy przyjadą do domu do Tuszowa, przechodzą bezzamiętnie wobec spraw wsi. Przypadek czy prawdziwość? Niewątpliwie człowiek

(Ciąg dalszy na str. 4)

## Współpraca PZR z powiatowymi związkami kółek i organizacji rolniczych

(Inf. wł.) Ostatnio odbyła się w Rzeszowie narada kierowników powiatowych zarządów rolnictwa i przewodniczących powiatowych związków kółek i organizacji rolniczych. Omówione zostały formy dalszej współpracy dla umocnienia i rozwoju chłopieckiego samorządu oraz dalszego wzrostu produkcji rolnej.

Podstawą do dyskusji był referat wygłoszony przez przewodniczącego Wojewódz. Komitetu Organizacyjnego Kółek i Organizacji Rolniczych tow. Leona Korębę. (J. n.)

## 15 mln złotych kredytów krótkoterminowych dla chłopów w III kwartale br.

(Inf. wł.) Wies rzeszowska otrzymała od państwa 15 mln kredytów krótkoterminowych na III kwartał br. Łączna suma kredytów na cele rolnictwa za trzy kwartały wynosi 68 milionów złotych. Dla rzemiosła wiejskiego przydzielono na III kwartał br. 500.000 złotych. W I półroczu br. rzemieślnicy wiejscy otrzymali 2 mln zł kredytów. (J. n.)

## Wykradziono ze szpitala dziecko chore na Heine-Medine

**W DNIU** 20 czerwca br. Powiatowa Kolumna Sanitarna w Radymnie otrzymała telefonogram z Lubaczowa następującej treści: „Eugenia Wróbel, lat 9, zamieszkała w Kobylnicy Wołoskiej — podejrzanie o ostrą chorobę zakaźną (Heine Medina), chora w szpitalu w Lubaczowie”.

Pracownicy służby sanitarnej udali się natychmiast do Kobylnicy, miejsca zamieszkania chorej w celu dokonania wywiadu epidemiologicznego, ustalenia ogniska zakaźnego i ewentualnej dezynfekcji. I tu zaczyna się historia.

Rodzina chorej nie pozwalała przeprowadzić dezynfekcji. Nie obeszło się bez awantury i na rzekania na lekarzy, którzy „wymyślają” jakieś choroby. W następnym dniu otrzymano ze szpitala w Lubaczowie potwierdzenie o stwierdzeniu u Eugenii Wróbel ostrej choroby zakaźnej z równoczesnym skierowaniem cho-

rej do szpitala specjalistycznego w Łańcutcie. Wydawałoby się, że sprawa została zakończona. Tymczasem w dniu 2 lipca br. nowy telegram zawiadamia, że chora została wykradziona przez rodziców w nocy ze szpitala w Łańcutcie. Pracownicy kolumny sanitarnej w asyście funkcjonariusza MO udają się na poszukiwanie chorej i jej rodziców. Nie znaleziono ich. Udano się na poszukiwanie do krewnych w Łukawcu. Bez skutku. Daremny okazały się poszukiwania w całej wsi i kontrola autobusu PKS. Milicja nie szczędziła wysiłku, aby tylko uniemożliwić rozszerzenie się choroby.

W następnym dniu otrzymano wiadomość, że chora z matką przechodziła przez wieś Potok Jaworski. Po sprawdzeniu okazało się, że przebywały one przez 12 godzin w pełnomocnika wsi ob. Folty, po czym poszły w stronę Kobylnicy. Gdy po raz piąty udano się do do-

mu chorej, spostrzeżono, że wyszedł z niego mężczyzna i szybko udał się w kierunku lasu. W mężczyźnie tym rozpoznano ojczyma chorej ob. Sopła, który wykradł dziecko ze szpitala w Łańcutcie. Zatrzymano go i po długich wysiłkach prosząc i grożąc konsekwencjami zdolano nakłonić, by wskazał miejsce pobytu dziecka i matki. Jak się okazało chora dziewczynka wraz z matką ukrywały się w lesie. Sprowadzono karetkę pogotowia, która zabrała chore dziecko do szpitala.

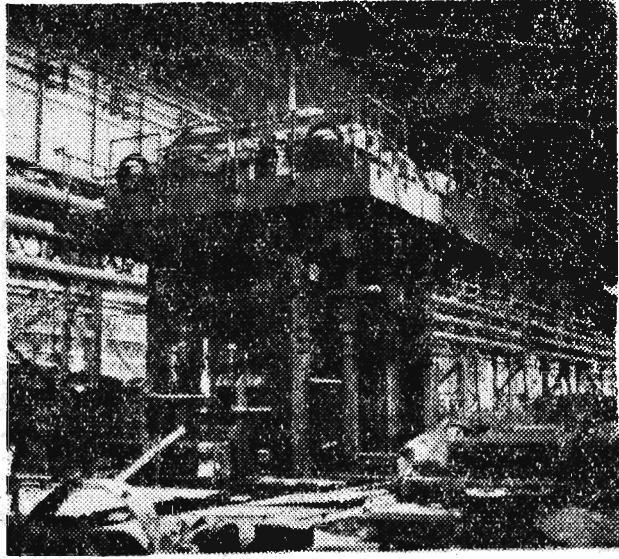
Historia ta, to przykład ciemnoty i zacołania. Złe pojęta troska o dziecko, brak ufania do naszych lekarzy, mogłyby stać się przyczyną śmierci dziecka, a jednocześnie rozsądkiem w okolicy choroby jaką jest Heine Medina. Jak z tego wynika, pracy uświadamiającej w zakresie służby zdrowia nie jest nigdy za dużo.



Znany radziecki trener zwierząt Filatow trenuje obecnie dwa małe niedźwiedziatka „Cyganiatko” (na zdjęciu) i „Matpeczkę” w pracy „mechanika samochodowego”. Niedźwiedzi kręcą korbą, pompują koła i wkrótce chyba spróbują usiąść za kierownicą. CAF



### W Hucie im. Lenina



Budowa jednej z największych w Europie walcowni blach na zimno w Hucie im. Lenina weszła w drugą fazę. Po zakończeniu prac przy budowie hali walcowni, brygady monterskie rozpoczęły już montaż urządzeń i agregatów. Walcownia blach na zimno posiada halę długości 700 metrów i szerokości 160 metrów. Walcownia zajmuje powierzchnię 10 ha. Jej kubatura wynosi 1.700.000 metrów sześciennych i jest półtora raza większa od kubatury Pałacu Kultury i Nauki w Warszawie. Na budowę tej gigantycznej hali zużyto 15.000 ton konstrukcyjnych. W walcowni zostanie zamontowanych około 1.500 agregatów o łącznej wadze 17.000 ton.

Na zdjęciu: Fragment wnętrza hali walcowni. W głębi urządzenia i agregaty przygotowane do montażu.

CAF — fot. Link

# „Z tej maki będzie chleb...”

**O** REDUKCJI mówiono wszędzie. Mówiono przy każdym warsztacie, rozprawiano w przerwie obiadowej, w drodze do pracy i z pracy. Złowrogi cień zawisł nad całym zakładem, paraliżował ludziom ręce, nakazywał oczekiwać najgorszego, straszyl... Pierwsza w powojennej historii zakładu akcja zwalniań z pracy, była dla większości załogi czymś, co trudno było zrozumieć, dać temu wiary.

W wytwórni w Krajowicach sytuacja była wręcz katastrofalna. W pierwszych trzech miesiącach 1957 r. wykonano zaledwie 15 proc. planu rocznego, a jednocześnie przekroczony został poważnie bo o przeszło pół miliona złotych fundusz płac. Godziny nadliczbowe sięgały 7 tys. w ciągu 1 miesiąca. Te fakty ujawnione analiza I kwartału zbiegły się w czasie ze znanym apelem partii i osobistym tow. Gomułki o przestrzeganie dyscypliny finansowej, o podniesienie wydajności pracy i przyspieszenie pełnego wykonania planów. W Krajowicach należało podjąć szybką decyzję — co dalej?

Tak właśnie kończył się tutaj I kwartał.

**W** NIEWESOLEJ sytuacji w pierwszych dniach kwietnia załoga Wytwórni Chemicznej w Krajowicach wybierała swoją Radę Robotniczą.

Wybrano 20 osób: 12 robotników i 8 pracowników umysłowych. Jan Porebski, „w cywilu” mistrz produkcji, został przewodniczącym.

Przyznać trzeba, że w nadzwyczaj trudnych warunkach Rada Robotnicza stawiała na starcie. W pierwszej kolejności należało rozstrzygnąć sprawy produkcji — co zrobić aby zakład wrócił do równowagi finansowej, a jednocześnie zaczął wykonywać planowe zadania. W międzyczasie kształtowała się już koncepcja ratowania sytuacji finansowej. Była więc pierwsza propozycja, aby obniżyć płace i drugą — zwolnić pewną ilość osób.

Słuchając teraz relacji z tamtych dni wydaje mi się, że właśnie Rada Robotnicza bardzo rozważnie zrobiła pierwszy krok, stawiając konsekwentnie na obronę interesów robotnika. Sądzę, że właśnie wtedy Rada Robotnicza położyła trwałe fundamenty pod swoją dalszą pracę. Linia obrony interesów załogi nie była nawet, jak na tak groźną sytuację, wielce skomplikowana. Po prostu padła zdecydowana propozycja, trzeźwy głos: czy koniecznie zwolnić? Czy nie ma już innego wyjścia?

Okazało się, że problem — zatrzymać czy zwolnić — można było rozstrzygnąć w inny sposób. W krótkim czasie przystąpiono do technologicznego opracowania dodatkowych asortymentów produkcji, m. in. produkcji linoleum i klei mocnikowych. Sam proces ostatecznego uruchomienia nowych asortymentów w produkcji nie był wszakże ani łatwy, ani szybki — napotkano na szereg trudności, do dziś zresztą całkowicie nieprzezwyciężonych. W każdym bądź razie dla ludzi znaleziono pracę na terenie zakładu, a groźba masowej redukcji znikła. W Krajowicach oświadczone mi, że znikła nieodwracalnie — a to już duży sukces.

Warto tu przytoczyć jeszcze kilka zasadniczych spraw pozostających w ścisłym związku z sytuacją wynikłą pod koniec I kwartału. Oto one: pian za miesiąc kwiecień wykonano w 117 proc., za maj w przeszło 130 proc. Wprowadzono normy jednostkowe na niektórych wydziałach, w wyniku czego znacznie podniosła się wydajność pracy. Przeciętne płace za ostatnie trzy miesiące wykazują tendencję systematycznego wzrostu. Obok tego wprowadzono na każdy wydział z osobną fundusz płac — bezpośrednia kontrola jego wykorzystania przynosi widoczną poprawę i na tym odcinku. Wystarczy nadmienić, że w miesiącu maju ilość godzin nadliczbowych zmalała do 1.800. Słowem wygląda na to, że w Krajowicach proces prądów gospodarskiego stosunku do produkcji, połączonej i uwarunkowanej troską o interes robotnika, z hasłem i transparentów schodzi na ziemię, realizując się w konkretnych zarządzeniach i decyzjach.

Pisząc w zasadzie o działalności Rady Robotniczej, chciałbym się jednak zastrzec — o-

tóż nie przypisuję wszystkich tych decyzji tylko Radzie Robotniczej. Na terenie zakładu istnieje przecież dyrekcja, organizacja partyjna, dział Rada Zakładowa. W konkretnych warunkach — Krajowice trzeba jednak podkreślić, że właśnie Rada Robotnicza wniosła w ostatnim kwartale w życie krajowickiej wytwórni wiele śmiałych koncepcji, współdziałała zawsze, a niejednokrotnie sama inicjowała kroki zmierzające do znalezienia najszybszych rozwiązań.

Można by wymienić tutaj szereg podstawowych przyczyn, które w ten a nie inny sposób ukształtowały obecną sytuację Krajowic. Wskażę na jedną — moim zdaniem — podstawową: w okresie najtrudniejszym dla wytwórni uratowana została a z upływem czasu ugruntowana wśród całej załogi opinia, że kierownik two zakładu ceni sobie nie tylko sprawy produkcji, ale w równej mierze dba o interesy załogi. Podkreślam ten fakt i zwracam uwagę, że właśnie Rada Robotnicza od pierwszych dni stanęła konsekwentnie na tym właśnie stanowisku. Sądzę, że i w przyszłości Rada Robotnicza będzie za wsze prawdziwym przedstawicielstwem robotników, będzie ich radą.

Na koniec o jeszcze jednej formie działalności, formie stosowanej niewątpliwie w wielu zakładach, ale w Krajowicach stosowanej konsekwentnie i jak na początek z dużym rozmachem. Chodzi o problem budownictwa indywidualnego. Wiele się o tym wszędzie mówi, a w Krajowicach sa już pierwsze konkretne wyniki. W tych dniach na terenie wytwórni rozpocznie się

produkcję cegły dla członków zespołu budowy domków jednorodzinnych, zorganizowanego przy Radzie Robotniczej i z inicjatywy Rady. Do końca bieżącego roku przygotowana zostanie baza materiałowa. Nie jest wykluczone, że obok produkcji cegły jeszcze w tym roku rozpocznie się tutaj produkcję prefabrykatów na potrzeby budownictwa. Z wiosną przyszłego roku rozpoczną się prace budowlane na działkach, które Wytwórnia otrzymała na przedmieściach Jasła. Sadząc na podstawie przebiegu prac przygotowawczych i „z tej maki będzie chleb”.

**B**ĘDĄC w Krajowicach nie przypadkowo zadałem na koniec przewodniczącemu tamtejszej Rady Robotniczej Janowi Porebskiemu pytanie takiej oto treści: — „Co uważacie za najważniejszy i najzdrowszy wynik zmian jakie w ogóle u nas zaszły a jednocześnie wynik konkretnej działalności waszej Rady Robotniczej?”

Odpowiedź, być może w nie dosłownym brzmieniu, wyglądała w ten sposób: „Za najcenniejszy i najzdrowszy wynik tych zmian, a jednocześnie na szczeblu działalności uważam wstępny, niemniej widoczny proces odbudowy szczerego i uczciwego zainteresowania ze strony prostego robotnika sprawami produkcji, proces łączenia interesów własnych z interesami zakładu, proces już nie sztuczny, ale opierający się o nowe stosunki jakie sami tworzymy. Słowem, to o czym tak wiele mówiliśmy zawsze, a co często nie miało niestety pokrycia w faktach”.

Osobiście twierdząc, że ob. Porebski dobrze trafił...  
J. F.

### Praktyka wykaze który typ silnika zda najlepiej egzamin w lasach

(Inf. wł.). Jeszcze w tym miesiącu Instytut Badawczy Leśnictwa przeprowadzi w górskich lasach woj. rzeszowskiego próby ciągników produkowanych w kilku różnych państwach. M. in. próbom takim poddane zostaną ciągniki z Czechosłowacji, Austrii i Anglii. Praktyka wykaze czy sprostać one potrzebom i którzy z nich najlepiej nadaje się do pracy w naszych warunkach. Dopiero po takim egzaminie eksportowanym typem wybranego ciągnika zostaną zastąpione stare „Fiaty”, które od kilku lat używane są do zrywki i wywózki drewna w lasach. (Gas)

### Pierwszą w Polsce kolejkę linową typu ciężkiego do wywezu drewna z lasów skonstruowali inżynierowie z RLP w Jasle

(Inf. wł.). Inżynierowie z Rejonu Lasów Państwowych w Jasle — Biliński i Malinowski skonstruowali i przekazali przed trzema miesiącami do użytku pierwszą w Polsce kolejkę linową typu ciężkiego do wywozu drewna z lasów. Kolejka ta o udźwigu około 5 ton pracuje w okolicach Fulusza (pow. Jasło) i doskonale zdaje egzamin w trudnych warunkach leśnych. Drewno, które wywozi się przy pomocy tej kolejki, wyciąga najpierw z trudno dostępnych okolic lasu wyciągarka, potem przeladowuje się je na kolejkę ziemną, która wagonikami transportuje kłocę do drogi. Konstruktorzy pracując nad zbudowaniem kolejki linowej napotykali na niemało przeszkód. Najważniejszą z nich był problem jak naciągnąć linę o przekroju 16 mm, której długość wynosiła około 4 km. Gdy przy pomocy urządzenia skonstruowanego przez inż. Malinowskiego udało się ten problem pomyślnie rozwiązać, dalsze prace poszły już o wiele łatwiej. (S)

### Kącik „Koniczynki” Wszystko zależy od szczęścia

Ob. HR z Jarosławia za naszym pośrednictwem zwraca się z prośbą do Komitetu Rzeszowskiej Gry Liczbowej o przyznanie nagrody za jedną trafioną liczbę. Prośbę swą motywuje tym, że od początku gra w „Koniczynkę” i nie może nigdy wygrać, gdyż stała ma tylko po jednym trafieniu, na każdym kuponie.

Niestety, Komitet Rzeszowskiej Gry Liczbowej nie może spełnić prośby ob. HR. „Koniczynka” tak jak „Karolinka”, „Lajkonik” i in. jest grą liczbową opartą na wzorach liczbowych gier niemieckich. Regulaminy tych gier mówią wyraźnie o nagradzaniu najmniej 2 trafień. Do czegoż by bawiliśmy się, gdyby przyjmując 1 trafienie za wygraną, dzielić kwotę przeznaczoną do podziału nie na 4 stopnie, jak dotychczas, lecz na 5 stopni. Obniżyłoby to wyraźnie wygrane wyższych stopni, przez co gra straciłaby na swej atrakcyjności, a wygrana za jedno trafienie, przy bardzo dużej ilości kuponów z 1 trafieniem, byłaby niekiedy groszowa.

Dodajmy do tego całą skomplikowaną procedurę sporządzania protokołów z każdego kuponu z 1 trafieniem i list wygranych — dyrekcja „Koniczynki” musiałaby zatrudnić około 100 ludzi więcej. Pociągałoby to za sobą kolosalne ko-

szty i w sumie nie odniosłoby to pożądanego skutku.

Ob. HR pisze w swym liście, że gra w „Koniczynkę”, aby wygrać pieniądze na kupno domu jednorodzinnego i że na każdym kuponie ma tylko po 1 trafieniu. Gdyby więc „Koniczynka” wypłacała za 1 trafienie — nie wiem czy ob. HR wygrałby kwotę na kupno... jednej szyby do domu jednorodzinnego. A gdyby tak szczęście dopisało i te wszystkie trafienia znalazły się na jednym kuponie? No? Wówczas z pewnością nie byłoby problemu kupienia własnego domu. Może o tym powiedzieć szczęśliwiec z powiatu strzyżowskiego, który w VII rundzie gry trafił 4 liczby i wygrał 184 tysiące złotych.

A więc wszystko zależy od szczęścia.

Jadwiga Keller

### Otwarto 59 nowych sklepów na wsi

(Inf. wł.). Ilość sklepów GS zwiększyła się w br. o 59. Otwarte one zostały prawie we wszystkich powiatach naszego województwa.

Do końca br. wiejska spółdzielczość zaopatrzenia i zbytu planuje otworzyć jeszcze 95 placówek detalicznej sprzedaży. (J. n.)



# ...STRUSIA POLITYKA

(Ciąg dalszy ze str. 3)

po całodziennym harówce, meczach dojazdach podziemiem. Jeśli się znajdzie na łonie rodziny najchętniej myśli o odpoczynku, bo jutro znów „kolowrotek”. Sprawy „drugiego środowiska”, tego w którym wypada im wycoczywać z natury rzeczy mniej absorbują niż te które zająłają się z ich pracą. Tłumaczy to w pewnym stopniu zubożenie wsi. W. i tow. F. wobec sytuacji w Tuszowie. Wyjaśnia jednak niezupełnie.

Był bowiem czas, kiedy np. tow. Z. mimo w s z y s t k o znajdował nawet więcej chwil dla miejscowych rolników. Jak mnie poinformowano w Tuszowie na szkoleniu rolniczym i innych zebraniach czy po prostu pogawędkach z ludźmi, tow. Z. tłumaczył niejedną wątpliwą kwestię dla rolników. To samo można rzec o tow. F.

Od niedawna ten kontakt z ludźmi ustał. Koniec jego wypada na okres zaostrenia się konfliktu we wsi. Starałem się zrozumieć motywy, które skłoniły ob. Z. i tow. F. do nieabsorbowania się sporami chłopa. Konkluzja nasuwa się jedna: nie chcą sobie ludzi „zrażać” — obojętnie których. Autorytet mają w całej wsi, sądzą więc, że lepiej żyć w harmonii z całą wsią. To też stroną od zajęcia stanowiska co do wypadków we wsi, chłopci patrzą i liczą na nich. Człowiekowi, który potrafi chłopu składować, jasno wytłumaczyć, sprawiedliwie pomóc — rolnik wierzy. Zdanie tow. Z. i F. poparte autorytetem moralnym mogłoby więc wiele zdziałać na polu zjednoczenia wsi. Jeśli taką postawę przybier-

ają ludzie, którzy bądź co bądź zajmują tzw. pozycje w WSK, to cóż tu dopiero mówić o robotnikach. Oni również nie chcą angażować się w sprawy wsi, wyjaśniać sąsiadom szkodliwość sporów. Zaś w biernym postawie tow. Z. i F. znajdują moralne uświadomienie dla trzymania się z dala od zacietrzewienia swoich krewnych i sąsiadów. Jak z tego widać, to i Komitetowi Zakładowemu w WSK obojętne jest, co robią członkowie partii w miejscu zamieszkania. Obojętne sa sprawy ożywienia POP na wsi — tak konkretnie — droga poleceń bez orkiestry i pompy. Czy nie warto w tej sytuacji sięgnąć do doświadczeń stosowanej uprzednio akcji łączności miasta ze wsią?

Tow. Z. jest członkiem partii. Aktywnym członkiem partii w zakładzie. Tow. Z. zna sytuację tuszowskiej POP. Czy mógłby on tej POP pomóc w odnalezieniu samej siebie? Niewątpliwie tak. Tym bardziej, że z dojeżdżających nie tylko on sam jest członkiem partii. Gdyby się tak ci towarzysze wspólnie raz i drugi zbrali z członkami POP w Tuszowie, wspólnie pogłowili się nad tym, jakie kroki należy w tej atmosferze postuluować wobec wsi — wierze, że nie pozostałoby to bez echa. Do tego jednak trzeba wiele, wiele zapału i dobrych chęci. Choć przyznaję, że wygodniej w takiej sytuacji jest schować głowę w piasek...

ST. GALOS



19-letnia modelka Corine Rottschäfer wybrana została 26 czerwca br. w domu zdrojowym w Baden — Baden Miss Europy 1957/58. Drugie miejsce zajęła 18-letnia kosmetyczka z Finlandii Marita Lindahl (z lewej), trzecia — 19-letnia dyplomowana kosmetyczka Gerti Daub z Hamburga (z prawej). Kandydatki na Miss prezentowały się w sukniach wieczorowych i strojach narodowych. CAF



# NA TROPIE „WŁÓCZYKIJÓW“ I „TYGRYSÓW“

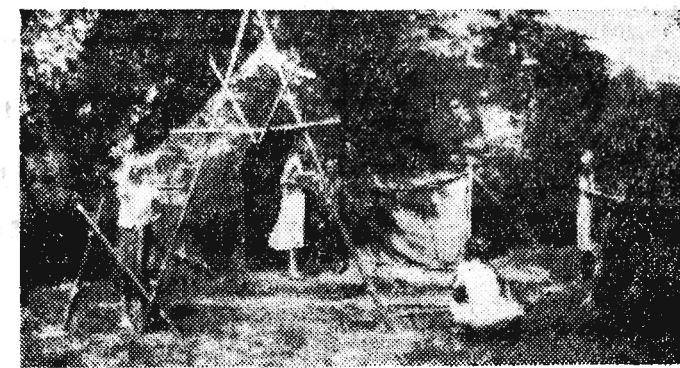
JAK TO było pierwszego i drugiego dnia? Zapewne Zosia, Staszek lub Tadek zażeszknili nagle za domem. Tak skrycie tylko. Mało kto się przyznawał do tego. Jednak obozowe życie, chociaż nieznane, jeszcze miało swój u-



Przed namiotem „Tygrysów” widać pracę...



Druh Trybalski — komendant obozu własnoręcznie ozdabia klomb wokół namiotu flagowego.



„Włóczykije” też nie próżnują.

rok. Intrygowało młode umysły. Niektórzy pragnęli może sławy „Winnetou”.

**HARCERZE** przeworscy, w liczbie 80 dziewcząt i chłopców, rozbili namioty w Tryńcy. Gościny udzielił im kierownik PGR — Drohomiczki. Jego życzliwość została szybko oceniona. Młodzież nie nazywa go inaczej jak: „dzia-dzio obozowy”.

No cóż, starał się on tym „włóczykijom”, „tygrysom” i jak się tam jeszcze nazywają zastępy, umilić pobyt. A czas ucieka tu bardzo szybko.

W pobliżu Wisłok toczy swoje wody. Co za uciecha

i ulga w upalne dni ochłodzić się w rzece. Z kąpeli młodzi harcerze korzystają codziennie. Do lasu też niedaleko. Program zajęć obejmuje gry harcerskie, terenoznawstwo, samarytanek, biwakowanie. Na nudę nie narzeka więc nikt. I apetyt ma się po prostu wilczy. Gospośnia gotuje smacznie. Zgłaszającym się po „re-pete” nie odmawia dodatkowej porcji.

**UBIEGLEJ** niedzieli na starym stawisku zapłonęło ognisko harcerskie. Zaśpiewano pieśń „Płonie ognisko i szumia knieje...” Harcerze wystąpili z artystycznym programem. Ich występy były nagradzane okłaskami przez rodziców, którzy przybyli do

Tryńcy jak i przez mieszkańców tutejszej wsi. Ładnie to wyglądało, prawda? Ale... „przynajmniej, nie jest rzeczą łatwą wychowywać młodzież. Niesforne zastępy powoli uczą się dyscypliny. Obóz ma wychować, wyrobić poczucie samodzielności i obowiązkowości. Toteż komendant prof. Leon Trybalski i instruktorzy mają sporo kłopotów. Ale, dodajmy znowu, co może być piękniejszego, jak praca z młodzieżą i dla młodzieży. Mam rację druhowie? Czuwaj.

(J. N.)

## TO CIĘ ZACIEKAWI

NIE MA OWADÓW ALE NIE MA I RYB

W celu wytypowania pewnych owadów niszczących lasy w stanie Montana (USA) rozpylano z samolotów proszek DDT nad powierzchnią wynoszącą około 2.500 000 hektarów. Po trzech miesiącach przekonano się, że ryby w rzece Fellowstone masowo wyginęły. Biologowie, którym polecono zbadać tę sprawę, doszli do wniosku, że pomór ryb jest następstwem wyniszczenia owadów, stanowiących ich nieodłącznym pożywieniem. Środki chemiczne działają więc na ślepo.

### CZECHOSŁOWACKA COCA - COLA

Prasa czechosłowacka donosi, że po ukazaniu się w sprzedaży gumy do żucia, w sklepach pojawił się nowy napój bezalkoholowy „Kavila” — czechosłowacka wersja Coca-coli. „Kavila”, płyn o brązowej barwie, ma zapach waniliowy i podobnie jak napój amerykański, zawiera kofeinę.

### ŚWIĘTO KLEOPATRY

W tym roku przynosi 2000 rocznica wstąpienia na tron egipski królowej Kleopatry. Również będzie obchodzona w Egipcie bardzo uroczyste. Przewiduje się widowiska historyczne, orszaki kostiumowe, sztuki na Nilu oraz rekonstrukcje słynnych budowli starożytnych, co przed oczyma Egipcjan i licznie za granicami turystów stworzy obraz przepychu legendarnej epoki.

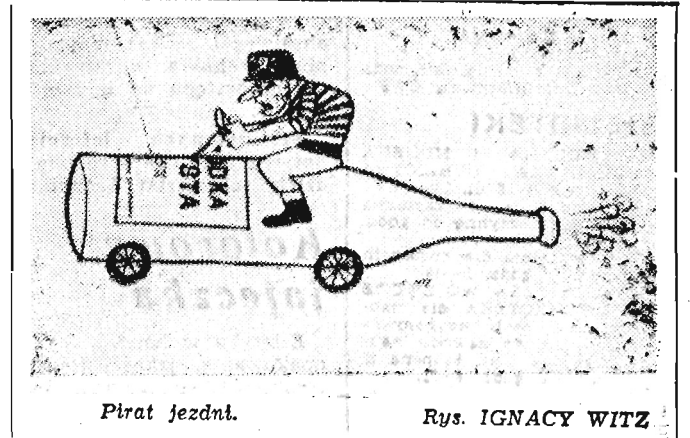
## Ze sportu

# 50 lat pracy sportowej Wacka Kuchara

Niewielu jest prawdopodobnie w Europie, a może nawet w świecie sportowców, którzy tak jak najwszechstronniejszy sportowiec Polski, Wacek Kuchar, mogliby się poszczycić 50-letnią pracą w sporcie. W Polsce jest to na pewno jedyny wypadek, tym bardziej, że popularny „profesor” był wielokrotnym reprezentantem Polski w wielu dyscyplinach. Był świetnym piłkarzem, lekkoatletą, hokeistą, łyżwiarzem, strzelcem, tenisistą... i w ogóle świetnym zawodnikiem we wszystkich dostępnych w okresie jego młodości dyscyplinach sportu.

W dniu 21 lipca klub sportowy Polonia Warszawa wspólnie z władzami sportowymi organizuje jubileusz tego zasłużonego działacza i niestrudzonego wychowawcy młodzieży piłkarskiej. Program przewiduje m. in. spotkanie organizacyjne z członkami klubu, Karolem Jan Działyńskim, Stanisławem Puchniarzem, Wacławem Zglińskim, Stanisławem Bzdak, Wacławem Gebethner, Kazimierzem Karolakiem, Janem Działyńskim, Stanisławem Strauchem, Ewaldem Kruk, Wilhelmem Grolik, Stanisławem Wołańskim, Stanisławem Szymańskim, Kazimierzem Lechem, Jerzym Grabowskim, Adolfem Dymarskim, Edwardem Marcewskim, Januszem Mückem, Mieczysławem Czajkowskim, Piotrem Korniejewskim, Feliksem Gross, Tadeuszem Kochem, Stanisławem Chyła, Zygmunt Biedrzycki, Mieczysław Kaczanowski, Franciszek Zelechowski, Leszek Polnik działacza wojennych opus-

ściłi Warszawę i mieszkają w różnych dzielnicach Polski, wytypowała nazwiska swoich byłych piłkarzy, których prosi o zgłoszenie swojego udziału w jubileuszu Kuchara. Zgłoszenia należy nadsyłać na adres klubu: Warszawa, ul. Foksal nr 17. A oto oldboye spośród których wyłoniona zostanie drużyna Polonii na mecz z oldboyami Pogoni: Jan Laskowski, Władysław Szczepaniak, Zenon Olasek, Walery Kisielewski, Tadeusz Grabowski, Ludwik Szmidt, Adam Wróbel, Henryk Jaźnicki, Edward Alaszewski, Józef Ciszewski, Marian Łańko, Erwin Nyty, Stanisław Puchniarz, Wacław Zgliński, Stanisław Bzdak, Wacław Gebethner, Kazimierz Karolak, Jan Działyński, Stanisław Strauch, Ewald Kruk, Wilhelm Grolik, Stanisław Wołańczyk, Stanisław Szymański, Kazimierz Lech, Jerzy Grabowski, Adolf Dymarski, Edward Marcewski, Janusz Mück, Mieczysław Czajkowski, Piotr Korniejewski, Feliks Gross, Tadeusz Koch, Stanisław Chyła, Zygmunt Biedrzycki, Mieczysław Kaczanowski, Franciszek Zelechowski, Leszek Polnik działacza wojennych opu-



Pirat jezdni.

Rys. IGNACY WITZ

### Ogłoszenia drobne

#### Zguby

KUNYSZOWI Józefowi zam. Nisko skradziono legitymację Zw. Zaw. Nr 10339. G-495/1  
WOŹNY Józef zgubił legitymację Zw. Zaw. Prac. Handlu Nr 140 098 G-494/1

LUKASZEK Michalina zgubiła legitymację służbową uprawniającą do zmiany kolejowej wydaną przez Prez. Miejskiej Rady Narodowej w Stalowej Woli. Pg-289/1

MAKARA Rozalia zgubiła w pościgu na trasie Jarosław — Rzeszów legitymację szkolną Nr 180 wydaną przez Technikum Chemiczne w Jarosławiu. Pg-289/1

BURY Krystyna zgubiła legitymację służbową Nr 559 wydaną przez Prez. Pow. Rady Narodowej — Wydział Oświaty — Rzeszów. G-499/1

#### Sprzedż

SPRZEDAM parcelę piękną położoną w Krośnie. Wiadomości u dziela: Stanisław Bienia, Krosno, ul. Lewkowskiego 26. Pg-289/1

#### Lokale

MIESZKANIE 2 pokoje, kuchnia, łazienka w Stargardzie Szczecińskim zamienię na mieszkanie w Rzeszowie lub Przemyślu. Ewentualny zwrot kosztów remontu zapewniony. Zgłoszenia: H. Uruska, Choszczno, Kościuszki 6. K-835/1

#### Pracownicy poszukiwani

MURARZY, TYNKARZY, KAMIENIARZY ORAZ ROBOTNIKÓW NIEWYKALIFIKOWANYCH zatrudni natchmiast Zjednoczenie Budownictwa Miejskiego, Lublin, ul. Narutowicza 56, pokój nr 3. Warunki pracy wg Układu Zbiorowego w Budownictwie. Zamiejscowym gwarantujemy bezpłatny pobyt w hotelu względnie dojazd samochodem służbowym. K-737/15

KAŻDA osoba MURARZY zatrudni od zaraz Zjednoczenie Budownictwa Miejskiego w Kielcach do robót budowlanych na terenie miasta Kielce i Ostrowca Świętokrzyskiego. Wynagrodzenie wg Układu Zbiorowego Pracy w Budownictwie oraz obowiązujących katalogów. Chętni do podjęcia pracy, winni zgłaszać się w Kielcach, ul. Karczówkowska nr 5a względnie w Ostrowcu Świętokrzyskim przy ul. Kilińskiego (Łęki Denkowski). Zakwaterowa-

## UWAGA!

**PROSZEK MYDLANY** do prania 30 i 45 % — teni gwarantuje czystość bielizny oraz zmniejsza zużycie mydła

**Rzeszowska Hartownia Kosmetyczna**  
Wszyscy używamy proszku do prania

kupując w sklepach państwowych i spółdzielczych K-838/1

## FABRYKA MASZYN I ODLEWNIA ŻELIWA „POLNA“ w Przemyślu, ul. Zyblikiewicza 9 ogłasza przetarg

na wykonanie wkrętów do metalu od M2,3 — M8. Oferty składane mogą przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze oraz osoby prywatne posiadające karty rejestracyjne. Sprawa materiału do uzgodnienia — termin składania ofert upływa z dniem 31 lipca 1957 r., po czym nastąpi komisyjne otwarcie ofert. Dyrekcja zastrzega sobie prawo wyboru wykonawcy. Blizszych informacji w wyżej wymienionej sprawie udziela Dział Zaopatrzenia Fabryki Maszyn i Odlewni Żeliwa, telefon Nr 25-95. K-829/3

## UWAGA! UWAGA!

Przedsiębiorstwa Państwowe, Spółdzielcze Rzemieślnicy  
**Wytwórnia Sprzętu Komunikacyjnego w Dębicy** zawiadamia, że

posiada do upłynięcia niżej wymieniony asortyment narzędzi: GWINTOWNIKI MASZYNOWE, FREZY, ROZWIERTAKI, WIERTŁA, SPRAWDZIANY, PŁYTKI z WĘGLIKÓW SPIEKANYCH i inne.

Korespondencję w powyższej sprawie prosimy kierować na wyżej podany adres: DZIAŁ GOSPODARKI NARZĘDZIOWEJ. K-803/4

Rzeszowskie Przedsiębiorstwo Remontowe TPMB  
Rzeszów, ul. 3-Maja 11.  
**ZATERUDNI W MIEJSCU**  
KILKU DOŚWIADCZONYCH ŚLUSARZY MASZYNOWYCH z długoletnią praktyką warsztatową  
Dokładne omówienie warunków — przy zgłoszeniu. K-839/3

## NOWOOTWARTA

**KAWIARNIA — RESTAURACJA „SRÓDMIEJSKA“**  
zakład I kat.  
w Rzeszowie, ul. 3 Maja 8

zaprasza miłych gości do komfortowo urządzonej lokali  
**KAWIARNIA** czynna od godz. 9 do godz. 23  
**RESTAURACJA** (w podwórzu) czynna od godz. 12 do godz. 2 w nocy  
**DANCING** przy doskonałej orkiestrze od godz. 20 do godz. 1

Polecamy duży wybór smacznie przyrządzonych dań zakąsek i napoi. Kuchnia prowadzona pod kierownictwem wykwalifikowanych kucharzy. K-836/1

ZJEDNOCZENIE BUDOWNICTWA MIEJSKIEGO w Rzeszowie, ul. Dekerta 16

## ogłasza przetarg

na wykonanie instalacji sieci telefonicznej wewnętrznej z własnych materiałów na Oddziale Produkcji Pomocniczej ZBM w Rzeszowie—Budy ul. Chocimska oraz na Bazie Sprzętu i Bazie Transportu w Rzeszowie, ul. Krakowska wraz z wykonaniem obowiązującej dokumentacji technicznej. W przetargu mogą wziąć udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne. Oferty w zalakowanych kopertach należy składać w ZBM — Rzeszów, ul. Dekerta 16 pokój Nr 33 do dnia 15 lipca 1957 r. do godz. 12. W dniu tym nastąpi komisyjne rozpatrzenie ofert. Przy składaniu ofert należy podać termin rozpoczęcia i zakończenia robót. Zastrzega się prawo wyboru wykonawcy robót. K-824/3





Dziur nocny: Anieka Spoleczna nr 14 ul. 3 Maja... Informator kolejowy: tel. 18-33

TEATR PANSTWOWY TEATR ZIEMI RZESZOWSKIEJ - nieczynny

KINA ZORZA (ul. 3 Maja) - Maz idealny (prod. ang.) od lat 16

SWIT (ul. Langiewicza) - Czerwone i czarne (prod. franc.) godz. 18 i 20

APOLLO (ul. W. Honeeta) - Fanfan Tulipan (prod. franc.) godz. 17 i 19

PRZODOWNIK (ul. Pstrawskiego) - Wielkie manewry (prod. franc.) godz. 18 i 20

WDK (ul. Okrzei 7) - nieczynny

Mewa (ul. Dabrowskiego) - Tymon i palaja (prod. franc.) II część godz. 18 i 20

GLOGOWY Związkowe - Bogaczka (prod. radz.)

TYCZYN Skarb - Czarownica (prod. franc.) UWAGA: repertuar kin poda jemy wg informacji CWF

BIBLIOTEKI WOJEWODZKA I MIEJSKA BIBLIOTEKA PUBLICZNA W RZESZOWIE ul. Tkaczowa

Wypożyczalnia i czytelnia dla dzieci czynna od godz. 11-17

Wypożyczalnia dla dorosłych czynna od godz. 10-18

PEDAGOGICZNA WOJEWODZKA BIBLIOTEKA dla nauczycieli i osób przygotowujących się do zawodu nauczycielskiego

MUZEUM OKREGOWE W RZESZOWIE - nieczynne

RADIO Program I na fall 1322 m

Program II na fall 367 m

Program III na fall 1505

Program IV na fall 1505

Program V na fall 1505

Program VI na fall 1505

Program VII na fall 1505

Program VIII na fall 1505

Program IX na fall 1505

Program X na fall 1505

400 lat temu Glogów otrzymał prawa miasta

Ubiegłą niedzielę szczególnie uroczyste obchodzili mieszkańcy Glogowa. W tym dniu bowiem minęło 400 lat od dnia nadania dla Glogowa praw miejskich.

Ulicami miasta przeciągnął pochód młodzieży, a następnie odbyły się pokazy lotnicze i strażackie.

Wielkim festynem młodzieżowym, zorganizowanym w parku miejskim, zakończono w tym dniu uroczystość.

W tym technikum można także studiować zocznie

Wydział Zaoczny Technikum Mechanicznego przy ulicy Obrońców Stalingradu (120) komunikuje, że ci wszyscy, którzy pracują zawodowo, a chciałoby wpisać się do Technikum, mogą to obecnie uczynić.

Po ukończeniu Technikum, absolwenci otrzymują dyplom technika, uprawniający ich do wstępu na wyższe uczelnie.

Szezegółowych informacji dotyczących tego wydziału udziela sekretariat Technikum.

Kolorowe jajeczka

Estetyka w handlu, kwestia opakowania, jakości towarów i czystości, to problemy zawsze żywotne i bardzo aktualne.

Na przykład weźmy pod uwagę jajka. No, cóż kolor ich jak wiemy jest zazwyczaj biały, czasem jednak zdarzają się na przykład w kropki.

Warunkiem przyjęcia jajek w punkcie skupu powinna być ich bezwzględna czystość.

Jeśli na placu targowym kupuje się je zawsze czyste, tym bardziej powinno się zwracać uwagę na towar dostarczony do sklepów, aby nie zdarzały się takie brudne jajka.

Już pod koniec lipca ruszy wapiennik w Niechobrze

Jak już informowaliśmy, od kilku miesięcy PZGS w Rzeszowie prowadzi prace przy uruchomieniu wapiennika w Niechobrze. Trochę za długo trwały te wstępne roboty... ale nie można obwiniać za to tylko PZGS.

Dzięki usilnym staraniom zarządu tej placówki, trudności są pokonywane i jak nas zapewniał PZGS, już pod koniec tego miesiąca wapiennik w Niechobrze ruszy... i od razu pełną parą, gdyż surowiec do produkcji jest już przygotowany.

Nowe przydziały cegły, cementu i wapna dla wsi

(Inf. wł.) Chłopi woj. rzeszowskiego otrzymają w III kwartale br. 18.929 ton cementu, 8.327 ton wapna palonego, 14.796.000 sztuk cegły, 23.000 szt. kafli i 1.000.153 szt. dachówek.

W I półroczu br. chłopi rzeszowscy otrzymali z przydziałów państwowych 42.500 ton cementu, 16.407 ton wapna palonego, 8.300.000 sztuk cegły, 870.000 szt. dachówek i 181.000 szt. kafli.

Jeszcze jedna sprawa związana z uruchomieniem wapiennika spędza sen z oczu kierownikowi PZGS... Jest nią trudny dojazd z miejscowości Niechobrze na sam teren zakładów. Ten odcinek drogi wymaga gruntownej naprawy.

Zwracano się już w tej sprawie do Prezydium PRN i WRN. Dotychczas nie było jednak zdecydowanej odpowiedzi. A jak nas informował dyrektor handlowy PZGS - Błoniarz, niektórzy odpowiedzialni działacze z WRN są nawet zdania, że całe zachody z uruchomieniem wapiennika są zbyt kosztowne, gdyż można gdzieś indziej uzyskać tyle wapna, ile tylko potrzeba.

Sprawa drogi jak się okazuje, nie wygląda też tak czarno. Rozmawialiśmy na ten temat z przewodniczącym Prezydium PRN w Rzeszowie - tow. Wołoszowskim. Poinformował nas, że wspólnie z Komitetem Powiatowym partii strasznie naprzykrzali się Wojewódzkiej Radzie... no i wydebili coś niecoś.

Oby tylko dotrzymano słowa.



Księgarnia rejonowa w Stalowej Woli zdobyła 3 miejsce w województwie

W STALOWEJ WOLI utworzono w kwietniu br. jako pierwszą w województwie - księgarnię rejonową P. P. „Dom Książki”.

rejonowa, której kierownikiem jest ob. Mieczysław Spiewak, po trzech miesiącach eksperymentalnej pracy może się poszczycić poważnymi osiągnięciami.

Mimo konkurencji Wistoka

ponad 8 tysięcy Rzeszowian skorzystało w czerwcu z kąpiel w Łażni Miejskiej

Mimo codziennych kąpiel w wodach Wistoka - wanny, natryski i „parówka” w Łażni Miejskiej cieszą się nieustannie odwiedzającymi.

No cóż, kąpiele w lecie, to nie byle jaka przyjemność.

Kierownik stalowowolskiej Księgarni wydawnictwa ob. Józef Bąk z dumą stwierdza, że 50 proc. obrotów, to sprawa kolporterów. Księgarnia ma zorganizowaną dość dużą ilość kolporterów (około 30), z tego większość z huty.

Nadeszły już modne sukienki

Z początkiem bieżącego tygodnia uruchomiony został sklep z konfekcją lekką, przy placu Wolności.



Brzegi Wistoka to chyba jedno z najbardziej popularnych miejsc w Rzeszowie (oczywiście w okresie letnim).

Mówcie co chcecie, a jednak w naszym mieście na każdym niemal kroku widać tę „troskę” o człowieka i jego potrzeby.

Przed Kolarskimi Szosowymi Mistrzostwami Polski

W najbliższą niedzielę - jak już informowaliśmy - goście będziemy w Rzeszowie około 350 kolarzy z całej Polski.

W kategorii kartowiczów zgłoszonych zostało 208 kolarzy. Woj. rzeszowskie reprezentują: Walsi, Lechforowicz, Pokrzywa, Szmuc, Rasowia, Sumara, Waltoś, Wysocki, Czuchowski, Włacek (Polska Przemysłowa), Cisiu, Cebula, Chmiel, Szaro, Kugla, Świsł (Stal Rzeszów).

Po raz pierwszy chyba w Rzeszowie będziemy świadkami Indywidualnych Kolarskich Szosowych Mistrzostw Polski, w których startować będą kobiety.

Kolarze licencjonowani startują na dystansie 200 km; 130 km przejeżdżają szosą Rzeszów - Radymno - Rzeszów, by w samym Rzeszowie startować w obwodzie zamkniętym - ulicami.

Plac Wolności, plac Zwycięstwa, 1 Maja, Turkienicza, Dojazd Staroniwa, Pułaskiego, Zygmuntowska, Swierczewskiego, Buczka, Dąbrowskiego, Pstrawskiego, Szopena, Kreczmera, Gałęzowskiego do Turkienicza.

Długość jednego okrążenia 8 km. Kolarze przejeżdżają tę trasę zamkniętą 8 razy.

Kartowicze startować będą na dystansie o długości 100 km na trasie:

Rzeszów - Sędziszów - Ropczyce - Dębica - Rzeszów.

Na tej samej trasie na dystansie 50 km startować będą zawodniczki.

Dokładny minutowy program wysięgu zamieścimy w sobotnim numerze „Nowin Rzeszowskich”.

Komitet organizacyjny tej imprezy czyni już ostatnie przygotowania, by pod każdym względem postawić ją na odpowiednim poziomie.

Pracy jest moc, gdyż goście będziemy około 350 kolarzy, nie wliczając w to sędziów kierowników drużyn, trenerów i mechaników.

Działaczom rzeszowskiego kolarstwa przyszli z pomocą jako pierwsi pracownicy Prezydium WRN. Pomoc swoją zadeklarował Klub Kibiców „Resovii” oraz czynni kolarze wszystkich klubów Rzeszowa.

Wszystkim zainteresowanym podajemy adres komitetu organizacyjnego: Rzeszów, ul. 1 Maja - gmach Prezydium WRN tel. 22-70, biuro czynne do soboty, następnie przenosi się do pawilonu Resovii przy basenie pływackim, nr tel. 15-51.

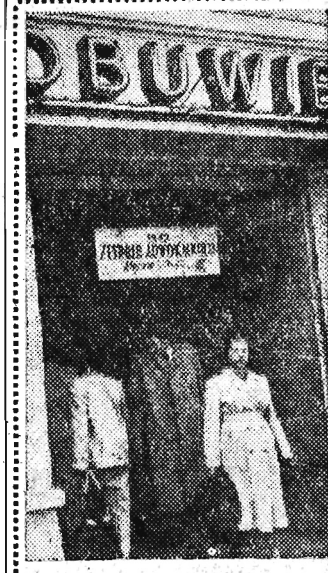


ZUPA rybna, pulpety. OMLET z zielonym groszkiem, ziemniaki.

KOMPOT. ZUPA: Ugotować wywar z wloszczyzny i ryby. (Na 2 l wody 25-30 kg karpia, szczupaka, sumna lub karpia). Wywar przecedzić. Z mięsa ryby przyrządzić pulpety.

Wywar podprażyć łyżką maki rozmieszanej z 1/8 l ostudzonego wywaru, zagotować dodając sól, pieprz i garstkę musztardową do smaku. Zupę polać 1/4 l śmietany. Można też dodać 1-2 łyżki surowej, można również podprażyć zamazką.

PULPETY: Niewielką cebulę obrać, pokrajać w krawki, usmażyć na tłuszczu na jasnozłoty kolor. 1/2 bułki namoczyć, wyisnąć, razem z cebulą i mięsem z ryby przepuścić przez maszynkę do mięsa. Dodać 2 jaja, sól, pieprz, włożyć siekaną zieloną pietruszkę, łyżeczkę tartej bułki. Wyrabiać w masce kneдельник wielkości orzecha włoskiego. Ugotować na osolonej wodzie.



Bez cudów obywatelu... Ta wywieszka na pewno nie wisi w powietrzu. Podtrzymują ją zardzewiałe druty... szkoda, że nie widać tego na zdjęciu.

Zobaczylibyscie jak to świetnie harmonizuje z bogatymi neonowymi szuldami odnowionej ulicy 3 Maja.

Paradoksalnego. Elka Grabowska, Go, Chwiendacza, Więckowskiego, Bugalskiego, Pruskiego.

Ponadto wśród licencjonowanych startować będą m. in.: Panczek, Kowalski, Laskowski, Pruski, Fornalczyk, Rudawski, Komuniewski, Klubiński, Łasak, Podobas, Jarząbek, Ochman, Wacław Wojcik, Bedyński, Wiśniewski, Królkowski, Wrzesiński.

Woj. rzeszowskie reprezentują Janta (Resowia) oraz Zajac (Stal Rzeszów).

Ogółem w tej kategorii zgłoszonych zostało 108 kolarzy z 35 klubów sportowych.

W kategorii kartowiczów zgłoszonych zostało 208 kolarzy. Woj. rzeszowskie reprezentują: Walsi, Lechforowicz, Pokrzywa, Szmuc, Rasowia, Sumara, Waltoś, Wysocki, Czuchowski, Włacek (Polska Przemysłowa), Cisiu, Cebula, Chmiel, Szaro, Kugla, Świsł (Stal Rzeszów).

Po raz pierwszy chyba w Rzeszowie będziemy świadkami Indywidualnych Kolarskich Szosowych Mistrzostw Polski, w których startować będą kobiety.

Kolarze licencjonowani startują na dystansie 200 km; 130 km przejeżdżają szosą Rzeszów - Radymno - Rzeszów, by w samym Rzeszowie startować w obwodzie zamkniętym - ulicami.

Plac Wolności, plac Zwycięstwa, 1 Maja, Turkienicza, Dojazd Staroniwa, Pułaskiego, Zygmuntowska, Swierczewskiego, Buczka, Dąbrowskiego, Pstrawskiego, Szopena, Kreczmera, Gałęzowskiego do Turkienicza.

Długość jednego okrążenia 8 km. Kolarze przejeżdżają tę trasę zamkniętą 8 razy.

Rzeszów - Sędziszów - Ropczyce - Dębica - Rzeszów.

Na tej samej trasie na dystansie 50 km startować będą zawodniczki.

Dokładny minutowy program wysięgu zamieścimy w sobotnim numerze „Nowin Rzeszowskich”.

Komitet organizacyjny tej imprezy czyni już ostatnie przygotowania, by pod każdym względem postawić ją na odpowiednim poziomie.

Pracy jest moc, gdyż goście będziemy około 350 kolarzy, nie wliczając w to sędziów kierowników drużyn, trenerów i mechaników.

Działaczom rzeszowskiego kolarstwa przyszli z pomocą jako pierwsi pracownicy Prezydium WRN. Pomoc swoją zadeklarował Klub Kibiców „Resovii” oraz czynni kolarze wszystkich klubów Rzeszowa.

Wszystkim zainteresowanym podajemy adres komitetu organizacyjnego: Rzeszów, ul. 1 Maja - gmach Prezydium WRN tel. 22-70, biuro czynne do soboty, następnie przenosi się do pawilonu Resovii przy basenie pływackim, nr tel. 15-51.

NOWINY RZESZOWSKIE

wydaje RSW „Prasa”. Redaguje Kolegium. - Adres redakcji: Rzeszów, ul. Zatorskiego, budynek Komitetu Wojewódzkiego PZPR (III piętro).

Telefony: Centrala 11-43, naczelny redaktor 10-15, zastępca redaktora naczelnego 10-00, sekretarz redakcji, wewn. 17, dział partyjny, wewn. 81, dział ekonomiczno-rolny, wewn. 88, dział kulturalny, wewn. 94, dział miejski wewn. 83, dział sportowy i dział informacji 13-58, dział terenowy wewn. 15, dział łączności z czytelnikami wewn. 81. Redakcja nocna 10-17 (10-36). Delegatura RSW „Prasa” tel. 18-56, finansowy wewn. 78, wydawniczy wewn. 17, adm. strażnica wewn. 92. Oddziały redakcji: Rzeszów, ul. Stowackiego 6 (II piętro), pokój 20, tel. 498, Mielec, plac Dzierżyńskiego (KP PZPR) - tel. 267, 104, 39, Stalowa Wola, ul. 1 Maja 34 - tel. 251.

Cena prenumeraty pocztowej miesięczna 10 zł, kwartalna 30 zł, półroczna 60 zł, roczna - 120 zł.

Druk. Rzesz. Zakł. Graficzne 8-11